

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITORINGU WSPÓLNEJ POLITYKI
ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ
(NR 6)
z dnia 25 maja 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej (nr 6)

25 maja 2023 r.

Podkomisja stała do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Gołojucha (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiany w składzie prezydium podkomisji;

– rozpatrzenie informacji na temat bionawozów w trosce o glebę w strategii Europejskiego Zielonego Ładu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikiem, prof. dr hab. **Lidia Sas-Paszt** kierownik Zakładu Mikrobiologii i Ryzosfery Instytutu Ogrodnictwa Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach, **Anna Wisz** doradca ekonomiczny z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli oraz **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Szanowni państwo, jeśli pozwolicie, będziemy powoli rozpoczynać posiedzenie naszej podkomisji do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej.

Witam serdecznie państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele z panem ministrem Lechem Kołakowskim. Bardzo serdecznie witam, panie wiceministrze. Serdecznie witam panią profesor Lidie Sas-Paszt, kierownik Zakładu Mikrobiologii i Ryzosfery Instytutu Ogrodnictwa Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach. Serdecznie witamy panią profesor. Witam wszystkich przybyłych gości i sekretariat.

Cieszę się, że się spotkaliśmy, żeby porozmawiać na bieżące tematy, a także dopełnić formalności.

Szanowni państwo, mamy kworum.

Po pierwsze chciałbym dokonać zmian w składzie prezydium podkomisji ze względu na to, że pan przewodniczący został ministrem. Mam na myśli ministra Roberta Telusa. Chciałbym dokonać wyboru przewodniczącego podkomisji. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, wysoka podkomisjo, chciałbym zgłosić pana posła Kazimierza Gołojucha na przewodniczącego podkomisji.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Bardzo dobry wybór.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Bardzo proszę o ich zgłaszanie.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Nie widzę. Dziękuję.

Szanowni państwo, dziękuję za zaufanie, ale moją kandydaturę trzeba poddać...

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Nie trzeba. Pytanie, czy jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Bardzo dziękuję za zaufanie. Dziękuję państwu. Będę starał się w tym krótkim czasie, jaki został do wyborów, godnie i intensywnie działać w podkomisji do spraw monitoringu Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia podkomisji.

Teraz proszę o zabranie głosu i przedstawienie informacji pana Lecha Kołakowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, jeżeli państwo pozwolicie, chcę pogratulować panu przewodniczącemu. To jest dobry wybór, niech służy polskiemu rolnictwu.

Szanowni państwo, termin bionawozy nie został zdefiniowany w obowiązujących aktach prawnych. Jednak zgodnie z ogólnie dostępną...

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Jeszcze przepraszam, ale...

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Przepraszam, jeszcze nie dopełniłem jednej formalności. Zwolniło się stanowisko wiceprzewodniczącego. Jeśli mamy kworum, to chciałbym dokonać wyboru wiceprzewodniczącego. Zgłaszam posła Fryderyka Kapinosą. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Czy są inne kandydatury?

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciw? Ktoś się wstrzymał? Nie widzę. Ogłaszam, że poseł Fryderyk Kapinos, członek podkomisji, został wiceprzewodniczącym. Głosowanie odbyło się przy kworum.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Tak, to jest ważne.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Panie ministrze, przepraszam, że przerwałem, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, termin bionawozy nie został zdefiniowany w obowiązujących aktach prawnych. Zgodnie z ogólnie dostępną definicją bionawozy to preparaty na bazie surowców pochodzenia naturalnego zawierające: aminokwasy, cukry, witaminy, fitohormony, enzymy oraz makro- i mikroelementy, a często także mikroorganizmy i/lub ich metabolity korzystnie wpływające na wzrost i plonowanie roślin.

Bionawozy są skuteczną, częściową alternatywą dla nawożenia mineralnego. Innowacyjne nawozy, wzbogacone mikrobiologicznie, są wdrażane do praktyki ogrodniczej i rolniczej w celu poprawy wzrostu i plonowania roślin uprawnych oraz żyzności gleby. Są to preparaty pochodzenia naturalnego – roślinnego lub zwierzęcego – bezpieczne dla ludzi i środowiska. Są produkowane na bazie materii organicznej ekstraktów roślinnych i pożytecznych mikroorganizmów tj. bakterie, grzyby mikroskopowe i grzyby mikoryzowane.

Bionawozy – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi – w zależności od składu i działania mogą być zaklasyfikowane do różnych grup produktów nawozowych jako nawozowe produkty mikrobiologiczne, wzbogacone mikrobiologicznie nawozy organiczne lub biostymulatory oraz środki poprawiające właściwości gleby.

Bionawozy – aby być wprowadzane do obrotu jako organiczne nawozy czy środki poprawiające właściwości gleby, nawozowe produkty mikrobiologiczne, biostymulatory itp. – w zależności od specyfiki podlegają różnym wymaganiom określonym zarówno w przepisach krajowych, jak i unijnych, tj. w ustawie o nawozach i nawożeniu lub rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1009, ustanawiającym przepisy dotyczące udostępniania na rynku produktów nawozowych Unii Europejskiej.

Aktualnie wśród dostępnych na rynku innowacyjnych bionawozów można wyróżnić m.in. nawozowe produkty mikrobiologiczne, nawozy, produkty zawierające aminokwasy, produkty zawierające kwasy humusowe i fulwowe. W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie produkcją i konsumpcją żywności ekologicznej, co jest wyrazem wzrostu świadomości konsumentów w kontekście ochrony środowiska naturalnego i zdrowia człowieka. Dynamicznie wzrasta zainteresowanie rynku bioproduktami, co stwarza potrzebę wdrożenia nowych bionawozów do praktyki rolniczej.

Badaniami nad opracowaniem przyjaznych dla środowiska metod uprawy roślin rolniczych i ogrodniczych – w tym wykorzystujących bionawozy – zajmują się instytuty badawcze, tj. Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach i Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach.

W Zakładzie Mikrobiologii i Ryzosfery Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach opracowano i wdrożono do praktyki ogrodniczej, rolniczej, mikrobiologiczne technologie uprawy roślin ogrodniczych i rolniczych oraz poprawy jakości gleb. Zaproponowane innowacyjne technologie są unikalne w skali międzynarodowej. Nowe technologie obejmują opracowanie naturalnych produktów wzbogaconych mikrobiologicznie, tj.: nawozy i polepszacze glebowe, komposty oraz metody stosowania w zróżnicowanych warunkach uprawy polowej i/lub szklarniowej różnych gatunków roślin ogrodniczych i rolniczych.

W Instytucie Ogrodnictwa w Skierniewicach powstał pierwszy w Polsce i największy w Europie bank symbiotycznych mikroorganizmów – grzybów mykoryzowych, grzybów strzępkowych, drożdży oraz pożytecznych bakterii glebowych, wyizolowanych z ryzosfery roślin ogrodniczych rosnących w różnych warunkach glebowo-klimatycznych Polski. Wykazano dużą skuteczność pożytecznych mikroorganizmów – zgromadzonych w zasobach Symbio Banku – w stymulacji wzrostu wegetatywnego i plonowania roślin tj. truskawki, jabłonie, wiśnie, ogórki i pomidory oraz inne gatunki roślin ogrodniczych.

Jeśli chodzi o krajowe działania dotyczące stosowania nawozów, to należy wymienić zaprojektowanie interwencji ekoschematowych w planie strategicznym WPR na lata 2023–2027, które odnoszą się do kwestii nawożenia, ograniczania strat składników odżywczych w glebie czy ochrony jakości gleb. Do tych ekoschematów należy ekoschemat rolnictwo węglowe, w którym premiowane są praktyki stosowania międzyplonów ozimych czy wsiewek śródpolnych, opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia w wariantcie podstawowym i w wariantcie z wapnowaniem, stosowanie zróżnicowanej struktury upraw, stosowanie uproszczonych systemów upraw, mieszanie słomy z glebą.

Wsparcie jest przyznane również za ekoschemat, prowadzenie produkcji roślinnej w systemie integrowanej produkcji roślin. W związku z wysokimi cenami nawozów mineralnych oraz problemami z ich dostępnością uznano, że rolnicy powinni w szerszym zakresie korzystać z możliwej alternatywy wobec zakupu nawozów mineralnych. Jedną z nich jest stosowanie nawozowych produktów mikrobiologicznych, które mogą ograniczać wielkość stosowanych dawek nawozów przez zwiększanie przyswajalności składników pokarmowych w glebie. Do grudnia 2022 r. dostawa nawozowych produktów

mikrobiologicznych na rynek była objęta 23% stawką VAT. Od 1 stycznia bieżącego roku stawka VAT na te produkty wynosi 8%.

Warunkiem skorzystania z preferencji dla nawozowych produktów mikrobiologicznych jest ich wpis do wykazu prowadzonego przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.

W związku z obecnie zachodzącymi procesami na globalnych rynkach – związanymi w szczególności ze wzrostem cen nawozów mineralnych – istnieje potrzeba wdrożenia alternatywnych technologii nawożenia. Przyszłość nawożenia będzie opierać się na stosowaniu nawozów wolnodziałających i nawozów o kontrolowanym uwalnianiu składników pokarmowych – produktów zawierających mikroorganizmy, aminokwasy i inne związki biologicznie czynne sprzyjające optymalizacji nawożenia.

Postulowane, przez radykalne środowiska proekologiczne, zupełne odejście od stosowania sztucznych środków produkcji nawozów mineralnych i całkowite przejście na rolnictwo ekologiczne jest niemożliwe, ponieważ nie zapewni wystarczającej ilości żywności koniecznej do wyżywienia globalnej populacji. Dlatego perspektywiczne jest zrównoważone stosowanie wszystkich rodzajów nawozów – mineralnych i organicznych – oraz optymalizacja nawożenia poprzez rolnictwo precyzyjne i wykorzystanie innowacyjnych bionawozów.

Panie przewodniczący, to niejako uzupełnienie informacji, która wcześniej została przekazana podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Myślę, że byłoby dobrze, żeby pani profesor przedstawiła jeszcze swoją informację. Później rozpozczelibyśmy dyskusję.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mam krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Muszę zaraz wracać na salę plenarną, ale chciałbym zapytać o jedną rzecz w kontekście biogazowni. Czy według prawa – bo już nie chcę wchodzić w kwestie techniczne, ja się na nich nie znam – poferment też będzie mógł być traktowany jako jeden z bionawozów. Chodzi o to, żeby rolnicy mogli wykonywać te bardzo restrykcyjne i niekoniecznie zawsze dla nich dobre, ale jednak obowiązujące, założenia z ekoschematów, by mogli otrzymywać pieniądze w ramach rolnictwa ekologicznego, jeśli będą korzystać z pofermentu. To tylko mnie interesuje, żeby wiedzieć, wyjaśnić tę sytuację. Potem już się wyciszam.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Proszę o zabranie głosu panią dyrektor Annę Klisowską. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Kierownik zespołu w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Klisowska:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym powiedzieć, odpowiadając krótko, że tak, oczywiście. W tej chwili w nowej ustawie o ułatwieniach wprowadzamy dosyć duże uproszczenia. Nie dość, że do ustawy o nawozach i nawożeniu wprowadzamy produkt pofermentacyjny, to jeszcze niektóre substraty – z których będzie wytwarzany produkt pofermentacyjny – będą zwolnione z pozwoleń ministra rolnictwa i rozwoju wsi i będą mogły być powszechnie stosowane. Odpowiadam, że jak najbardziej, tak. Wprowadzamy duże uproszczenia dla rolników, żeby mogli stosować poferment u siebie na polach bezpośrednio z biogazowni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Już się żegnam.

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Ale nie musi pan.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Nie musi pan, panie pośle, jest miejsce.

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Z radością...

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Muszę iść. Mam wystąpienie na mównicy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Jak jest wystąpienie, to rozumiemy.

Bardzo proszę o informację panią profesor, kierownik Zakładu Mikrobiologii i Ryzosfery.

Kierownik Zakładu Mikrobiologii i Ryzosfery Instytutu Ogrodnictwa Państwowego Instytutu Badawczego Lidia Sas-Paszt:

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu za udzielenie głosu. Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w dzisiejszym spotkaniu.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowny panie ministrze, szanowni państwo parlamentarzyści, z przyjemnością przedstawię dzisiaj informacje – o których już pięknie powiedział pan minister – na temat bionawożenia, charakterystyki bionawozów, Symbio Banku Instytutu Ogrodnictwa.

Bionawozy są, tak naprawdę, opracowywane w trosce o glebę, o jakość gleby, o poprawę systemu glebowego. Troska o glebę jest troską o życie, bowiem zdrowa gleba to zdrowe plony, to plony o walorach prozdrowotnych, o podwyższonej jakości, co oczywiście przekłada się na kondycję zdrowotną konsumentów.

Bionawozy, które opracowujemy w Instytucie Ogrodnictwa, są szansą na poprawę jakości plonów i żyzności gleby. Oczywiście bionawozy, tak jak podkreślił pan minister, są innowacyjne, zarówno w skali kraju, Europy, jak i świata. Są oczywiście zgodne ze strategią Europejskiego Zielonego Ładu i Wspólnej Polityki Rolnej, które to programy będą przeznaczały duże środki na realizację tych celów – poprawę jakości i bioróżnorodności gleby.

Reprezentuję Zakład Mikrobiologii i Ryzosfery Instytutu Ogrodnictwa, gdzie badamy korzenie, procesy biofizykochemiczne zachodzące w ryzosferze roślin, istotne w mineralnym odżywianiu roślin, wzroście i plonowaniu. Koncentrujemy się głównie na roślinach sadowniczych, warzywnych, kwaciarskich. W ramach realizowanych projektów zajmujemy się także – sami lub we współpracy z Instytutem Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – roślinami rolniczymi. Z praktycznego punktu widzenia, jak państwo wiecie, opracowujemy innowacyjne bionawozy, biopreparaty mikrobiologiczne, biostymulatory, środki poprawiające właściwości gleby, komposty, ściółki organiczne czy podłoża wzrostowe wzbogacone mikrobiologicznie.

W latach 2009–2015 byłam kierownikiem największego ekologicznego projektu w Polsce. Opracowaliśmy dla ważnych gospodarczo gatunków w Polsce – jabłoni, wiśni i truskawki – ekologiczne metody uprawy roślin z wykorzystaniem pożytecznych rodzimych, autochtonicznych mikroorganizmów glebowych. W ramach tego projektu ustanowiliśmy, jak powiedział pan minister, pierwszy w Polsce i największy w Europie Symbio Bank, a więc kolekcję pożytecznych mikroorganizmów glebowych, która w tej chwili ma już ponad 3 tys. gatunków i szczepów pożytecznych bakterii, grzybów mikoryzowych, grzybów strzępkowych, drożdży, promieniowców. Mikroorganizmy – które są komponentami produktów mikrobiologicznych, bionawozów, biostymulatorów – mają 7–8 cech pozytywnych. Są bardzo szczegółowo selekcjonowane. To jest zatem synteza auksyn, cytokinin, giberelin, kwasów organicznych, siderofor udostępniających żelazo, formowanie biofilmu, a więc te mikroorganizmy mają dużą powierzchnię przylegania do liści

roślin, do pędów, do korzeni, jeśli są aplikowane dogłębowo. Również wiele z tych szczepów ma działanie ochronne poprzez syntezę nie tylko kwasów organicznych, lecz także substancji biologicznie czynnych, biobójczych, antybiotycznych, które mają szkodliwe działanie dla patogenów gleby i roślin.

Mamy także 53 tys. zarodników grzybów mikoryzowych. Nasze izolacje wykonywaaliśmy na terenach Białowieży, Bieszczadzkiego Parku Narodowego, ekologicznych plantacji, ekologicznych sadów, bowiem ta bioróżnorodność... Wielkość populacji jest dużo większa, gdy izolujemy mikroorganizmy z gleb nienawożonych chemią, nawozami mineralnymi i chemicznymi środkami produkcji roślin. Z produkcji, gdzie stosuje się chemię, wielkość populacji i bioróżnorodność pożytecznych grup mikroorganizmów jest dużo mniejsza, a więc mniej jest mikroorganizmów należących do rodzajów: *Azotobacter*, *Azospirillum*, *Bacillus*, *Pseudomonas*, *Rhizobium*, *Bradyrhizobium*, *Burkholderia* i innych.

Badania korzeni wskazują na to, że aplikacja konsorcjów mikrobiologicznych, organicznych nawozów, stymuluje rozwój korzeni głównych, czyli szkieletowych, drobnych, włósnikowych, które są najbardziej aktywne w pobieraniu wody, jonów, składników mineralnych. Pod wpływem organicznych form nawożenia jest również większa bioróżnorodność zarówno mezofauny glebowej, jak i mikroorganizmów. Mój doktorant przeprowadził bardzo ciekawe badania. Zagłębił tuby minirizotronowe w glebie pod kątem 60 stopni do powierzchni gleby. Tuby są przezroczyste, tak więc kamera minirizotronowa, którą penetrujemy w głąb tej tuby minirizotronowej, śledzi rozwój korzeni, co widzicie państwo na załączonym zdjęciu.

Dlaczego bionawozy, tak jak podkreślał pan minister, są tak ważne? Bowiem następuje wzrost populacji ludzi na świecie i zwiększa się zapotrzebowanie na produkty żywnościowe. W 2030 r. zapotrzebowanie będzie na poziomie 9 kilokalorii na dzień na osobę. Nastąpi wzrost zapotrzebowania na produkty żywnościowe, jeśli chodzi o zboża korzeniowe, cukier, produkty strączkowe, mięso, mleko i oleje. Maleje powierzchnia upraw rolniczych na mieszkańca globu z 0,5 ha w 1950 r. do 0,2 ha w 2020 r., a więc odnotowujemy bardzo duży spadek.

Jak już wcześniej mówiłam, średnio dziennie w Europie tracimy 273 ha gleb uprawianych rolniczo, w ciągu godziny...

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Ze względu na?

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Na infrastruktury, które są przekształcane pod budowę miast, dróg i osiedli.

Byłam w projekcie ERANET RURAGRI *Facing sustainability: new relationships between rural areas and agriculture in Europe* i była identyfikacja utraty gruntów rolnych w Europie. Największy problem mają z tym Niemcy. Średnio dziennie 273 ha gleb uprawianych rolniczo jest przekształcane pod budowę miast, dróg i osiedli w Europie. Średnio w skali globu w ciągu godziny tracimy 70 ha gleb uprawianych rolniczo. Jak przebywamy tu godzinę, to w tym czasie nastąpi ubytek 70 ha gleb uprawianych rolniczo.

Wzrasta liczba ludności, wzrasta zapotrzebowanie na produkty żywnościowe, następuje degradacja – o której zaraz powiem – oraz spadek powierzchni upraw rolnych na mieszkańca globu. Nie ma więc innej strategii, aby uratować gleby Polski, Europy i świata, jak tylko podaż materii organicznej – pożytecznych, rodzimych bionawozów, autochtonicznych mikroorganizmów i stosowanie upraw bezplużnych, siewu bezpośredniego, takich technik, które ograniczają erozję, mechaniczne niszczenie gleby, destrukcję i degradację systemu glebowego.

Stan gleb Polski, Europy i świata jest zatrważający, bardzo zły. Zawartość materii organicznej w glebach Polski stanowi 1,2–1,5%, zawartość węgla organicznego – 2,2%. Dane Komisji Europejskiej wskazują, że przy zawartości materii organicznej w glebie poniżej 1,7% następuje już pustyńnienie obszarów, co widzimy w Wielkopolsce, w wielu regionach kraju. Do tego dochodzi bardzo silne zakwaszenie gleby na poziomie 60–70% gruntów ornych w Polsce o pH poniżej 5–5,5, a więc są to gleby kwaśne i bardzo kwaśne. Wiele województw, takich jak: łódzkie, małopolskie czy podkarpackie ma 70% gleb kwaśnych. Mamy pierwsze miejsce w Europie, jeśli chodzi o największą powierzchnię gleb

kwaśnych uprawianych rolniczo. Do tego dochodzi potrzeba wapnowania oraz racjonalnego stosowania nawozów mineralnych.

Erozja gleb – wietrzna, wodna, fizyczna, mechaniczna, jak również chemiczna na skutek degradacji środowiska glebowego nadmiernym nawożeniem, gdzie mamy zakłócenie stosunków jonowych, niedobór czy nadmiar składników mineralnych dla roślin, a więc te stosunki nie są zrównoważone i dysproporcja tych składników mineralnych powoduje, że degradacja chemiczna jest przyczyną słabego wzrostu i plonowania roślin. Podaż materii organicznej, ściółek organicznych, kompostów, nawozów w formie bionawozów jest bardzo wskazana, aby odwrócić te negatywne procesy, ugniatanie, a więc mechaniczną destrukcję gleby, co zmienia stosunki wodne, wilgotność, temperaturę. Nadmierna zwięzłość jest bardzo niekorzystna dla struktury gruzełkowej gleby, dla dostępności tlenu dla roślin i mikroorganizmów mezofauny glebowej. Oczywiście ta degradacja mechaniczna również bardzo niekorzystnie wpływa na wzrost i plonowanie roślin. Mamy jeszcze inne przyczyny degradacji gleb tj.: przemysł, komunikacja, transport czy urbanizacja.

Zakwaszenie, to, o czym już mówiłam, 60 do 70% gleb to gleby kwaśne. Kation glinu Al^{3+} jest bardzo szkodliwy w pH poniżej 5,5. Kumuluje się on głównie w korzeniach, a mangan w liściach roślin. To powoduje zakłócenie pobierania innych makro- i mikroelementów, a także chlorozy, zakłócanie stosunków wodnych, pogorszenie stanu odżywienia roślin w składniki mineralne, bardzo niekorzystny proces zakwaszenia.

Jak odwrócić ten zły stan gleb? Jak państwo wiecie, mamy w Polsce ponad 60 producentów kwasów humusowych – głównie z leonardytów, węgla brunatnego czy torfów. Kwasy humusowe, obficie aplikowane w uprawach roślin – promujemy trzykrotne opryskiwania kwasami humusowymi, zwłaszcza wzbogacanymi mikrobiologicznie, bo są wtedy bardziej skuteczne i efektywne – zarówno poprawiają wzrost, plonowanie roślin, jakość produkowanych plonów o walory prozdrowotne, jak i poprawiają strukturę gleby, mają działanie ochronne, są mikrosiedliskiem dla rozwoju pożytecznych mikroorganizmów. To przekłada się również na zwiększenie dostępności jonów składników mineralnych w ryzosferze roślin, poprawę stanu zaopatrzenia roślin w składniki mineralne. Pod wpływem kwasów humusowych następuje formowanie się próchnicy, poprawa statusu wodnego gleby i roślin, ochrona roślin, a więc szereg pożytecznych działań.

Oprócz kwasów humusowych, aby poprawić stan gleb zdegradowanych, promujemy wapnowanie. Opracowaliśmy pierwsze w Polsce wapno nawozowe PMG wzbogacone mikrobiologicznie dla Grupy INCO. To wapno jest już w sprzedaży, jest zarejestrowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Opracowaliśmy to w wyniku projektu „Demonstrator”, który realizowaliśmy z Grupą INCO. Dostępne są również preparaty w formie zeolitów, są hydrolizaty białkowe, wszelkie ściółki, substraty organiczne.

Mamy dużą podaż materii organicznej w Polsce. Narzekamy, że nie mamy obornika, że jest niedostępny, zwłaszcza obornik ekologiczny, i to jest prawda. Natomiast mamy świetne osady z przetwórstwa warzyw, owoców. Mamy 60 przetwórni warzyw i owoców w Polsce. Badaliśmy te osady z panem prof. Miką w Instytucie Ogrodnictwa – w naszym zakładzie doświadczalnym w Dąbrowicach – w uprawie jabłoni odmiany Szampion. Już w pierwszym roku aplikacja takiej gęstej cieczy – jako odpad z produkcji warzyw i owoców firmy Deller w grójeckim – powodowała stymulację wzrostu wegetatywnego plonowania. Oczywiście ten plon jest początkowy, ale tylko ten odpad z produkcji z przetwórstwa warzyw i owoców daje bardzo korzystne efekty w drugim, trzecim roku uprawy.

Firmy nawozowe korzystają i powinny w większym stopniu korzystać z pofermentu – tak jak pani mówiła – który jest bardzo bezpiecznym, dobrym komponentem nawozów organicznych czy bionawozów. Takie projekty też opracowujemy. W tej chwili w moim zakładzie badamy wykorzystanie pofermentu, wszelkich substancji odpadowych, do produkcji bionawozów. Takim świetnym odpadem jest rozprowadzany, pozyskiwany za darmo, odpad z przetwórstwa warzyw i owoców.

Mamy również serwatkę z przemysłu mleczarskiego, świetne źródło azotu do nawozów organicznych, zwłaszcza ekologii, produkcji kompostów na bazie węgla brunatnego, gdzie serwatka może służyć jako źródło azotu, czy do wszelkiego rodzaju hydrolizatów białkowych zawierających cenne aminokwasy. Są to hydrolizaty białkowe pochodzenia

zwierzęcego, roślinnego, które można aplikować bezpośrednio w uprawach roślin, poprawiając ich wzrost i plonowanie, a także jakość gleby. Hydrolizaty białkowe, serwatka są również świetnymi komponentami bionawozów.

Wreszcie Vinassa, produkt odpadowy produkcji drożdży piekarniczych w Polsce, dostępny za darmo w różnych zakładach produkujących drożdże piekarnicze. To nawóz zawierający duże ilości potasu, ale także innych makro- i mikroelementów. Również aktywność mikrobiologiczna Vinassy jest wysoka. Vinassa jest świetnym produktem do stymulacji wzrostu rozwoju roślin, ale także do poprawy jakości gleby. Jest również promowana – w technologiach poprawy jakości gleb zdegradowanych – uprawa bezpłuzna, siew bezpośredni, stosowanie przedplonów, śródplonów, poplonów, czyli roślin bobowatych tj. łubin, gorczyca, rzepak, pszenżyto, żyto. Także bardzo dobrym produktem – choć jeszcze mało dostępnym w Polsce – są mączki z nasion rzepaku, mączki z nasion gorzycy, bowiem tego typu mączki zawierają bardzo duże ilości aminokwasów, białka. Są świetnym remedium również na ochronę przed patogenami gleby i roślin. Są również w Polsce na Mazurach takie uprawy warzyw, gdzie jest uprawa bezpłuzna i stosuje się komposty, bardzo grubą warstwę kompostu na wierzchnią warstwę profilu glebowego. Uprawa bezpośrednia w tych kompostach daje bardzo wysokie plony.

W Polsce mamy również preparaty bakteryjno-mykoryzowe, substraty mykoryzowe dostępne w sklepach ogrodniczych. W Lublinie są komposty na bazie torfu wzbogacone mikrobiologicznie, bo opracowaliśmy je dla firmy Ark-Pol. Są to, jak już mówiłam, substancje pochodzenia naturalnego, naturalne ekstrakty, wyciągi roślinne do ochrony w uprawach ekologicznych.

W produkcji zintegrowanej polecamy również świetne kwasy humusowe wzbogacane mikrobiologicznie. Polecamy także wszelkiego rodzaju wyciągi – chociażby te produkowane przez firmę pana Podstawki pod Lublinem – jako ekstrakty pochodzenia naturalnego z wrotycza, pokrzywy, ze skrzypu polnego, z mniszka lekarskiego, czosnku. Jeśli w 2050 r. mamy osiągnąć zero pestycydów, to nie ma innej metody, niż stosowanie naturalnych ekstraktów roślinnych, o działaniu biobójczym, z pożytecznymi mikroorganizmami, które to mikroorganizmy ograniczają występowanie chorób i szkodników.

Wszystko to, o czym powiedziałam, nawiązuje do strategii Europejskiego Zielonego Ładu. Zakłada ona przede wszystkim konkurencyjną gospodarkę, przekształcenie Europy w nowoczesną gospodarkę o dużej konkurencji przede wszystkim dla zachowania zasobów: gleby, wód, powietrza dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Strategie EZŁ realizujemy w naszych badaniach przede wszystkim poprzez rozwój tych bionawozów, biostymulatorów, które służą do poprawy jakości gleby. Europejski Zielony Ład zakłada ochronę bioróżnorodności gleb, jak również ekosystemów uprawy roślin i innych ekosystemów nieuprawianych. Chodzi także o emisję gazów cieplarnianych do poziomu zerowego w 2050 r. Mamy osiągnąć w 2050 r. zero stosowania pestycydów, czyli produkty, biopestycydy, naturalne ekstrakty, mikroorganizmy chroniące rośliny przed patogenami, są podstawą rozwoju nowych metod ochrony roślin.

Europejski Zielony Ład zakłada ochronę środowiska, czyli zdrowe gleby, świeże powietrze, czystą wodę. Zakłada różnorodność roślin, chwastów, bioróżnorodność mikroorganizmów tak, aby rzeczywiście rozwijać technologie ekologiczne i proekologiczne. Są to poważne założenia. Zakładane jest również, w największym stopniu, osiągnięcie zmniejszenia zużycia nawozów mineralnych i chemicznych środków produkcji roślin. Te zasady są oczywiście wdrażane. Aczkolwiek zasady EZŁ nie były tak szczegółowo dyskutowane przez gremia polityków, decydentów, naukowców, rolników.

W tej chwili poddawana jest ponowna analiza zasad EZŁ, bo na przykład w Polsce zakładano osiągnięcie 25% poziomu rozwoju produkcji ekologicznej w 2030 r., to jest niemożliwe, będzie 7% i to jest realne. Nie możemy przekształcić całej naszej gospodarki, upraw konwencjonalnych czy produkcji zintegrowanej na produkcję ekologiczną – to jest po prostu niemożliwe. Poza tym wymaga nakładów finansowych ze strony rządu, dopłat dla rolników ekologicznych, wiedzy o dostępności tych biopreparatów mikrobiologicznych i bionawozów czy biostymulatorów.

Oczywiście EZŁ wdraża ekoschematy, do których będą dopłaty, i te ekoschematy, jak już podkreślali pan minister i pan przewodniczący, będą obejmowały wykorzystanie

materii organicznej, resztek pozbiornych, słomy i inkorporację tej słomy do gleby czy stosowanie obornika – w ciągu 12 godzin od zastosowania obornika on musi być wymieszany z glebą, tak, aby nie było strat amoniaku – czy wreszcie stosowanie przedplonów, śródplonów, poplonów.

Korzyści z Europejskiego Zielonego Ładu to przede wszystkim: zwiększenie zawartości materii organicznej, węgla organicznego w glebie, zwalczanie pustynnienia terenów, co już mamy, stepowanie terenów w Polsce, w Wielkopolsce, przede wszystkim susza, niedobory wody, wysokie temperatury, zmiany klimatu. Dąży się do tego, aby ograniczyć te negatywne skutki suszy i wszelkie zmiany klimatu, aby w jak największym stopniu osiągnąć tę sekwestrację węgla w glebie, a więc promowanie technik uprawy roślin, rozdrabnianie tych roślin i inkorporowanie do gleby, stosowanie biowęgla, który jest naturalną kopalnią roślinną, to jest sekwestracja węgla, a więc wprowadzamy dużą pulę organicznego węgla do gleby. Stosowanie biowęgla to także technologia poprawy jakości gleb, jakości ekosystemów.

Dąży się również do tego, aby magazynować dwutlenek węgla nie tylko przez tereny uprawne, ale nawet torfowiska, tereny podmokłe, regenerację gleby, stosowanie dobrych praktyk. Na ten cel jako Instytut Ogrodnictwa otrzymaliśmy środki – dzięki uprzejmości i wsparciu finansowemu MRiRW – i ustanowiliśmy pierwszą w Polsce bazę danych *bionawozy.inhort.pl*. Można w niej pozyskać informacje na temat bionawozów, biostymulatorów pochodzenia organicznego, adresy firm, jak również dobre praktyki stosowania bionawozów i biostymulatorów, a także podłoży wzrostowych w uprawie roślin ogrodniczych, w uprawie roślin rolniczych. Ta strona internetowa, ustanowiona dzięki projektowi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, funkcjonuje i służy praktyce rolniczej i ogrodniczej w Polsce.

Już mówiłam o tym, żeby poprawić jakość gleb, aby nie stosować ciężkich maszyn, zapewnić ciągłą pokrywą gleby. Realizujemy tego typu projekty w Instytucie Ogrodnictwa, gdzie wysiewamy rośliny okrywowe – takie pasy kwietne w uprawie maliny i truskawki. To pięknie poprawia bioróżnorodność mikrobiologiczną, wzrost i kondycję zdrowotną roślin, właśnie te rośliny okrywowe. To, że w uprawie maliny i truskawki nie mamy samej gleby, tylko powierzchnia gleby jest porośnięta pasami kwietnymi, roślinami okrywowymi, bardzo poprawia wilgotność gleby, status wodny roślin, a także stan odżywienia roślin w składniki mineralne.

Europejski Zielony Ład zakłada wzmocnienie rolnictwa ekologicznego w bardzo dużym stopniu poprzez stosowanie ekologicznych produktów. Na liście produktów ekologicznych dla produkcji ekologicznej są już leonardyty, kwasy humusowe, a wszystko po to, by produkować plony o walorach prozdrowotnych.

W ramach projektu ŻywNatur realizowaliśmy projekt ekologiczny w 30 ha gospodarstwie pod Łodzią u pana Piotra Krajewskiego. Był to projekt Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Stosowaliśmy nawożenie mikrobiologiczne z mikroorganizmami skiermiewickimi. Kontrolą były objęte mikroorganizmy komercyjne firmy ProBiotics Polska. Wyszły bardzo ciekawe wyniki. Marchew i ziemniaki najlepiej rosły i plonowały pod wpływem zastosowania nawożenia mikroorganizmami z Symbio Banku, a inne gatunki, tj. chociażby cebula, seler, czy pietruszka najlepiej rosły pod wpływem nawożenia mikroorganizmami ProBiotics Polska.

Ochrona biologiczna – ten projekt wykonywała pani prof. Ewa Solarska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Ekstrakty na bazie wrotycza, mniszka, skrzypu polnego, czosnku z mikroorganizmami świetnie chroniły rośliny. Technologie, mikrobiologiczne uprawy – a więc nawożenia i ochrony roślin warzywnych – w tym naszym ekologicznym projekcie były lepsze niż standardowe dawki nawożenia NPK i stosowanie chemii. Uzyskaliśmy wyższą wartość, walory prozdrowotne tych warzyw – marchwi, cebuli, pietruszki, selera, ziemniaka – warzyw nawożonych mikrobiologicznie bez chemii. Miały większą jędrność, większą zawartość suchej masy, większą zawartość witamin, związków polifenolowych, lepszy stosunek kwasów do cukrów niż plony nawożone chemią, a więc nawozami mineralnymi i chemicznymi środkami ochrony roślin.

Wykazaliśmy również podwyższoną wartość przetwórczą i przechowalniczą tych warzyw z produkcji ekologicznej. W tym projekcie była wówczas Pierogarnia Piaski pod Lublinem.

Wykazaliśmy, że pierogi przygotowane z udziałem warzyw ekologicznych miały dwa tygodnie dłuższy termin przechowywania niż pierogi, które były przygotowane z warzyw z produkcji integrowanej. Bardzo ciekawe były wyniki projektu *ZywNatur*, gdzie nie tylko świeże warzywa są lepszej jakości, mają walory prozdrowotne, ale także ich wartość przetwórcza i przechowalnicza jest podwyższona.

Teraz ekoschematy. Ekoschematy to są takie dobre praktyki dla ochrony zdrowia człowieka, dobrostanu zwierząt, poprawy jakości żyzności gleby. Dobre praktyki to na przykład aplikacja bionawozów, preparatów mikrobiologicznych, to o czym mówił pan minister. W ramach nowej ustawy o nawozach i nawożeniu mamy termin mikrobiologiczne produkty nawozowe, które są samymi pojedynczymi szczepami mikroorganizmów czy konsorcjów mikrobiologicznych na nośniku organicznym. Nie wymagają rejestracji, ale w bardzo dużym stopniu te preparaty poprawiają jakość produkowanych plonów, żyzność gleby i są dostępne na polskim rynku. Są produkowane przede wszystkim przez firmy polskie, my również w IO opracowujemy takie konsorcja mikrobiologiczne dla uprawy roślin rolniczych, uprawy roślin ogrodniczych, poprawy jakości gleby, lepszego dobrostanu zwierząt, produkcji roślin miododajnych. Ekoschematy obejmują wszelkie działania, jeśli chodzi o produkcję roślinną, ochronę zdrowia człowieka i roślin.

Europejski Zielony Ład również obejmuje i zakłada stosowanie bionawozów i produktów mikrobiologicznych, bowiem następuje zwiększenie efektywności i pobierania jonów, składników mineralnych w porównaniu do standardowego nawożenia NPK, bo mineralne NPK zastosowane do gleby w dużym stopniu są wypłukiwane do wód powierzchniowych, wód gruntowych. Natomiast, jeśli składniki mineralne aplikujemy w formie bionawozów, to one są chelatowane, wiązane przez tę materię organiczną i uwalniane tylko wtedy, kiedy roślina ich potrzebuje. Bionawozy działają tak jak nawozy o spowolnionym uwalnianiu składników mineralnych czy o kontrolowanym uwalnianiu składników mineralnych.

Stosowanie bionawozów powoduje przede wszystkim redukcję stosowania nawozów mineralnych o 70–80%, udowodniliśmy to w wielu projektach, i redukcję stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Nawozy mikrobiologiczne na bazie materii organicznej, czyli tzw. bionawozy na przykład na bazie węgla brunatnego, mają działanie hormonalne, bo zawierają auksyny, gibereliny i cytokininy – są na bazie kopaliny roślinnej węgla brunatnego – zawierają składniki mineralne, dużą pulę materii organicznej węgla organicznego, azotu organicznego, zawierają pożyteczne mikroorganizmy o działaniu biobójczym, o działaniu ochronnym przeciwko patogenom gleby i roślin. Tego typu strategia nawożenia bionawozami ma działanie czterofunkcyjne, czyli: hormonalne, biostymulujące, nawozowe i ochronne. Mamy cztery funkcje w jednym.

Pan minister już powiedział, czym są bionawozy, produkty organiczne, ale bardzo ważnymi komponentami są substancje czynne biologicznie, czyli enzymy, aminokwasy, cukry, związki fenolowe, jak również makro-, mikroelementy oraz martwe i żywe komórki mikroorganizmów i ich metabolity.

Dlaczego te nawozy są tak skuteczne? Ponieważ działają przede wszystkim na fizjologię roślin, na procesy metaboliczne, biochemiczne w roślinie, na działalność, aktywność enzymatyczną. Bionawozy, ich komponenty, działają świetnie na przebieg procesów biofizykochemicznych zachodzących w ryzosferze roślin. Kwasy organiczne, czy mikroorganizmy, z tych bionawozów udostępniają fosfor, potas, magnez, azot i mikroelementy w ryzosferze, a przez to następuje poprawa stanu odżywienia roślin w składniki mineralne, poprawa nie tylko wielkości, lecz także jakości plonowania roślin.

Na polskim rynku w sklepach rolniczych, w sklepach ogrodniczych mamy już szereg tego typu bionawozów, biostymulatorów wzbogaconych mikrobiologicznie, które są dostępne, i co ważne, ekonomicznie opłacalne, skuteczne, bezpieczne. Bionawozami nie możemy przenażdzić, jest brak fitotoksyczności. Jak damy duże dawki nawozu mineralnego, to jest problem, nie tak jak w przypadku bionawożenia...

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołajuch (PiS):

Przepraszam, czy te informacje, które tu mamy, i tę prezentację – bo nie wszystko jesteśmy w stanie zapamiętać – możemy otrzymać od pani profesor?

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Tak. Jeśli trzeba skończyć, to skończę w każdej chwili.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Już to mamy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Już mamy, bardzo dziękuję. Chodzi o to, że mamy być w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dlatego...

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Dobrze. Dziękuję pięknie za uwagę. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Przepraszam, że tak...

Poseł Maciej Górski (PiS):

Są jeszcze pytania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Teraz chcę dopytać, żeby był czas na wszystko. Tak że jest taka możliwość. Nie wyobrażam sobie, żeby nie było pytań.

Dziękuję za ten bardzo ciekawy i interesujący materiał. Moglibyśmy go jeszcze słuchać, ale akurat dzisiaj mamy jeszcze wiele różnych zajęć związanych z komisjami, spotkania w ministerstwie, tak że przepraszam, że przyspieszam.

Przechodzimy do dyskusji. Otwieram dyskusję.

Poproszę pana posła. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam dwa pytania. Jedno pytanie do pana ministra, czy będzie jedna lista bionawozów dla produkcji ekologicznej w Unii Europejskiej tak, żeby nasi rolnicy – którzy chcą stosować nawozy, chcą dbać o swoje pola i rośliny – mieli takie szanse, jak w innych krajach UE.

Mam pytanie. Korzystając z obecności pani profesor i jej wiedzy, chciałbym zapytać o glifosat – bo to jest bardzo nośne – sztandarowy przykład środka, który elektryzuje opinię publiczną. Mam pytanie, czy trwają prace nad zakazem jego stosowania. Które kraje wprowadziły już taki zakaz w Europie? Czy są jakieś dowody – na przykład w badaniach prowadzonych przez wasz ośrodek – na jego szkodliwość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Jeszcze ja.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Jeszcze kolejne pytania. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Zbierzemy je razem.

Poseł Fryderyk Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, pani profesor, wysoka podkomisjo, bardzo dziękuję pani profesor za to piękne zaangażowanie. Pani profesor była na Parlamentarnym Zespole ds. Wsparcia Rolnictwa Ekologicznego i Przetwórstwa Ekologicznego. Dziękuję też za udział w konferencji ekologicznej w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Rzemieniu. To odbiło się szerokim echem wśród młodych uczniów, adeptów sztuki rolniczej. Mam jedną propozycję, żeby w szkołach rolniczych było więcej spotkań z takimi osobami jak pani profesor, ponieważ trzeba dawać przykład i pokazywać alternatywę.

Mam pytanie do pani profesor. Mamy hektar uprawy rolnej, stosujemy nawóz mineralny i bionawozy, proszę, żeby pani powiedziała, jak to się przekłada ekonomicznie, jaka jest różnica w ekonomii, czyli potem w plonach. To jest najbardziej istotne dla rolników,

czy te bionawozy są dużo droższe i czy potem są dużo mniejsze ilości otrzymanych płodów rolnych. Jaka jest ta opłacalność?

Druga sprawa. Bardzo istotne jest też to, co pani profesor powiedziała o tych pierogach z warzyw z upraw nawożonych bionawozami, które mają dwa tygodnie dłuższy termin przydatności. Pracując w różnych firmach przetwórstwa, analizując składy chemiczne tych produktów – szczególnie produktów garmażeryjnych – wiem, ile trzeba było stosować środków chemicznych do przedłużania tej żywności. To jest bardzo ważny argument, że produkty z tych warzyw mają o dwa tygodnie dłuższy okres przydatności do spożycia. To jest naprawdę bardzo duża sprawa. Niektóre produkty, a szczególnie pierogi, mają termin przydatności do spożycia określony na tydzień, dwa. Jeżeli pierogi z warzyw z upraw nawożonych bionawozami mają jeszcze o dwa tygodnie dłuższy termin, to naprawdę jest bardzo duży efekt tej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Czy pani poseł chciałaby zapytać? Bardzo proszę.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, szanowna pani profesor, bardzo się cieszę, że możemy popularyzować bionawozy. Myślę, że to jest przyszłość i to wyprze sztuczne nawozy, szczególnie te stosowane w małych gospodarstwach. Myślę, że u nas na Podkarpaciu czy w lubelskim, w Małopolsce mamy wiele małych gospodarstw, które pełnią bardzo ważną funkcję. Liczymy na to, że te nawozy będą stosowane. Czy one są już produkowane na skalę przemysłową? Jaka jest ich dystrybucja? Gdzie możemy je dostać i, tak jak pan poseł zapytał, jaka jest ich opłacalność? Oczywiście musimy wziąć pod uwagę jakość tych warzyw czy owoców – produktów, które są produkowane na tych nawozach – ale oczywiście każdy myśli o opłacalności, żeby produkcja przynosiła dochód. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz przystąpimy do odpowiedzi. Poproszę pana ministra. Później, jeśli mogę, to poproszę o odpowiedź panią profesor.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, odnośnie do pytania pana posła Górskiego o jedną listę bionawozów, to – z informacji, które posiadam – jedna lista jest niemożliwa, ale o szczegóły poproszę panią dyrektor Annę Klisowską.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Kierownik zespołu departamentu MRiRW Anna Klisowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o jedną listę bionawozów w Europie, to taka lista nie istnieje z tego względu, że są bardzo różne przepisy rejestracyjne w zakresie bionawozów. Byłoby dosyć trudno, żeby stworzyć taką jednolitą listę.

Natomiast, jeżeli chodzi o warunki krajowe, to mimo że bionawozy nie posiadają takiej definicji prawnej, postanowiliśmy jako ministerstwo takie zlecenie dać instytutowi ogrodnictwa, o czym mówiła pani profesor. Taka lista bionawozów istnieje, jeżeli chodzi o nasz kraj. Jest dostępna aplikacja dla rolników z pełną informacją zarówno dotyczącą samego produktu, jak i tego, jak można go stosować. Chodziło nam o to, żeby po pierwsze ta wiedza była szeroko rozpowszechniana, a po drugie, żeby rolnik miał łatwy dostęp do listy produktów – bionawozów, które może w Polsce zakupić – i żeby wiedział, jak te produkty stosować. U nas w kraju jest taka aplikacja, jest dostępna, można sobie sprawdzić, jakie bionawozy są dostępne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor. Poproszę panią profesor.

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Pierwsza odpowiedź dotyczy glifosatu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni obecni, przez 8 lat latałam do Parmy jako ekspert Europejskiej Komisji Bezpieczeństwa Żywności. Wówczas prace obejmowały w bardzo dużym stopniu toksyczność glifosatu, a więc substancji aktywnej Roundupu. Roundup jest najtańszym, najbardziej skutecznym, powszechnie stosowanym herbicydem.

W bardzo dużym stopniu współpracowałam z Niemcami, Uniwersytetem Hohenheim w Stuttgarcie, gdzie 35 lat temu miałam pierwsze szkolenia naukowe u profesora Marschnera. 10 lat temu Niemcy bardzo walczyli z glifosatem i mieli spore doświadczenia. Profesor Günter Neumann, Volker Roemheld, oni zlokalizowali te doświadczenia nad toksycznością glifosatu... To jest systemiczny herbicyd i glifosat przechodzi z korzeni chwastów do korzeni jabłoni, gruszy, nektaryn, cytrusów, powodując bardzo szkodliwe efekty, przede wszystkim upośledzenie pobierania mikroelementów, a więc boru, manganu, cynku, miedzi, molibdenu czy żelaza i powoduje chlorozy. Takie doświadczenia wykonywaliśmy również na jabłoni, porzecze. To było ponad 10 lat temu. Na skutek wniknięcia glifosatu – substancji aktywnej Roundupu – do korzeni roślin następuje synteza kwasu bursztynowego i ochrona, bo ten kwas bursztynowy w korzeniach ładnie chelatuje glifosat. Niemcy walczyli z problemem stosowania glifosatu w największym stopniu 10–15 lat temu. Mieli zlokalizowane doświadczenia nad toksycznością glifosatu we wszystkich krajach świata i prof. Volker Roemheld przysyłał mi te prezentacje.

Natomiast ta sytuacja w dużym stopniu zmieniła się politycznie po połączeniu Bayera z Monsanto. Teraz strategia Niemiec jest już inna. Trwają prace nad wycofaniem glifosatu. Uważam, że to jest konieczna decyzja, bo straty są niesamowite. Przede wszystkim ma to działanie karcynogenne.

Glifosat wchodzi do gleby, wód, powietrza, roślin. Mamy w laboratorium w Instytucie Ogrodnictwa badania pozostałości pestycydów. W wielu plonach, produktach w produkcji integrowanej, ale nawet w produkcji ekologicznej, jest glifosat. Jeśli mamy taką wczesną zimą, że mróz przychodzi szybko, to glifosat nie jest rozłożony przez mikroorganizmy. Jak jest taka długa, ciepła, wilgotna jesień, to obserwujemy, że na plantacjach glifosat jest w dużym stopniu rozłożony przez mikroorganizmy, a więc, żeby wycofać glifosat...

Nie ma jeszcze krajów, które definitywnie wycofały glifosat. W dalszym ciągu toczą się dyskusje, badania, prace – m.in. w Europejskim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) w Parmie – protokoły przekazujemy do Parlamentu Europejskiego, a instytucją wykonawczą jest Komisja Europejska. Ale, żeby to uczynić, żeby rzeczywiście wycofać glifosat, czy Roundup, z upraw, to musimy mieć te pilniki, palniki, metody alternatywne, te wszystkie ekstrakty roślinne, naturalne, z mikroorganizmami czy punktowe aplikacje innych, mniej toksycznych, mniej szkodliwych herbicydów niż Roundup.

Krótko mówiąc będą wdrażane prace w kierunku wycofania glifosatu, czyli Roundupu, z upraw roślin, ale wcześniej muszą być opracowane metody alternatywne, nad którymi wiele ośrodków naukowych i firm na świecie już pracuje. Są alternatywy dla zwalczania chwastów. Oprócz zwykłego prostego, mechanicznego zwalczania są takie metody jak: punktowe nakładanie herbicydów, czyli taka precyzyjna aplikacja, mikroorganizmy, różnego rodzaju ekstrakty, olejki eteryczne, wyciągi naturalne, które działają selektywnie na zwalczanie chwastów. Czy ta odpowiedź wystarczy?

Poseł Maciej Górski (PiS):

Wystarczy. Dziękuję.

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Oplącalność bionawozów i ich stosowanie z nawozami mineralnymi. Bionawozy są ekonomicznie oplącalne, skuteczne, bezpieczne. Są alternatywą do nawożenia mineralnego. Powinny być stosowane, wdrożone i do tego dążymy, bo na przykład nawozy... Mam w prezentacji kolejny slajd pokazujący, jakie nawozy opracowaliśmy – Florovit pro natura, Florovit eko – dla Grupy INCO na bazie węgla brunatnego z mikroorganizmami. Koszt na hektar wynosi 800 zł. Na przykład wapno nawozowe PMG z mikroorganizmami kosztuje na hektar 400–500 zł, a więc bionawozy są tańsze niż nawozy mine-

ralne. Cena nawozów mineralnych w ciągu ostatnich 3 lat wzrosła trzy- czterokrotnie. Ich produkcja...

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Czy nie zmniejsza się wydajność?

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Nie zmniejsza się, bo w każdym doświadczeniu – to potwierdzają również rolnicy – mamy 20–30% wyższą plonów pod wpływem bionawożenia. W projekcie BIO-FERTIL, prowadzonym z Grupą Azoty, na 16,5 mln zł, który zakończyłam na koniec zeszłego roku, zrobiliśmy pierwsze nawozy mineralne mikrobiologicznie, czyli mocznik wzbożony o grzyby strzępkowe – Polifoska i Super Fos Dar z bakteriami *Bacillus* w formie otoczek, maltodekstryny z mikroorganizmami na powierzchni granulatu nawozu. Te otoczki stanowią 15%...

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Pani profesor, mam jeszcze jedno pytanie uzupełniające. Czy bylibyśmy w stanie zabezpieczyć tyle bionawozów, żeby starczyło dla całego kraju?

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Tak. One są obecne. Ta strona bionawozy.inhort.pl udostępnia wszystkie informacje.

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Bylibyśmy je w stanie zabezpieczyć?

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Tak, bo na przykład bionawozy, które opracowaliśmy dla Grupy Azoty, 60% dawki nawozów z mikroorganizmami, są bardziej skuteczne niż 100% dawki nawozów z mikroorganizmami i bez. Obecnie przy wyższych cenach nawozów mineralnych – nie mówię już o środkach ochrony roślin, które są drastycznie droższe – technologia bionawożenia jest ekonomicznie opłacalna, a nawet tańsza. Można stosować je z nawozami mineralnymi, jeśli w ogóle stosujemy chemiczne środki, bo w integrowanej produkcji należy zastosować chemię, odczekać 10 dni, 2 tygodnie, i zastosować produkty mikrobiologiczne, tak, aby chemiczne środki nie zniszczyły tych pożytecznych mikroorganizmów w bionawozach czy w biostymulatorach płynnych.

Czy są dostępne? To pytanie pokrywa się z pytaniem pana przewodniczącego. Tak, są dostępne w sklepach ogrodniczych na terenie całego kraju. Poza tym dysponuję listą firm, bo mamy 60 producentów kwasów humusowych, a więc dysponuję listą firm, które produkują tego typu bionawozy. To jest 8 firm, dla których opracowaliśmy tego typu formułację nawozową. One będą wdrażane. W ciągu 5 lat po zakończeniu projektu BIO-FERTIL Grupa Azoty ustanowi unit produkcji bionawozów. Mają w Gdańsku już swoją spółkę. Powstaje Centrum Badawczo-Rozwojowe Bionawozów, jako wynik naszego projektu BIO-FERTIL, który realizowaliśmy w latach 2018–2022. Grupa Azoty będzie w dużym stopniu produkować bionawozy – Mocznik, Polifoskę i Super Fos Dar.

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Jeszcze ja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo proszę.

Posel Fryderyk Kapinos (PiS):

Doskonale wiemy z przedstawionego wykładu pani profesor Kazimierczak, że z wyników metaanalizy wychodzi, że 70% więcej pozostałości pestycydów jest w warzywach, owocach konwencjonalnych. Druga sprawa, że w produktach ekologicznych jest 50% mniej kadmu. Jest również zdecydowanie więcej polifenoli. Te wszystkie działania warto realizować, podejmować, żeby stosować bionawozy i środki ochrony roślin, żeby zamieniać chemiczne środki na te alternatywne, o których powiedziała pani profesor. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję za ciekawe, interesujące, ale też bardzo ważne informacje, które przekazała pani profesor. Myślę, że to jest pewien kierunek. To jeszcze nie do końca jest w naszej świadomości, że, stosując nawozy ekologiczne, stosując odpowiednie środki ochrony roślin, jesteśmy w stanie bardziej zadbać o nasze zdrowie i zdrowie przyszłych pokoleń. Widzimy jak poprzez stosowanie chemii, poprzez skażenie gleb i środowiska, jesteśmy coraz słabsi jako społeczeństwo. Nie mówię tylko o Polsce, ale również o świecie. Myślę, że to jest dobry kierunek. Trzeba jeszcze wiele wysiłku, żeby zmienić świadomość.

W pełni zgadzam się z posłem Kapinosem, że trzeba wejść do szkół, trzeba wejść w środowiska, które propagują taką prawdziwą ekologię. Są też i takie, które na bazie działań proekologicznych, nie zawsze idą w dobrym kierunku, ale to dodają na marginesie.

Jeszcze pani poseł Teresa Pamuła chciała dodać jedno słowo. Bardzo proszę, bo będziemy musieli kończyć.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze słowo do tego glifosatu, bo to jest bardzo ważne. Na pewno jako konsumenci chcielibyśmy, żeby to było wycofane, ale wiem, że producenci nie mają alternatywy. Czy są jakieś badania, czy pani profesor wie o badaniach, czym można by to zastąpić, żeby było przynajmniej tak skuteczne albo podobnie skuteczne, a nie wpływało na środowisko, konsumentów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli można, to poproszę panią profesor o odpowiedź.

Kierownik zakładu IO PIB Lidia Sas-Paszt:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Dziękuję pani poseł za pytanie.

Szanowni państwo, otóż są takie alternatywy, jak już mówiłam, odpowiednie pilniki czy stosowanie gorącej pary wodnej. Takie projekty też mieliśmy w Komisji Europejskiej, gdzie w gospodarstwie na roślinach truskawki, w różnych uprawach, sprawdzana była maszyna z gorącą parą wodną, która rzeczywiście sparała chwasty. To jest jedna metoda. Są również takie pilniki, to jest już taka inżynieria, precyzyjne rolnictwo, precyzyjna aplikacja – punktowo w bardzo małych ilościach stosowane są rozcieńczone dawki chociażby Roundupu czy innych herbicydów. To też jest metoda. Są również opracowywane projekty działań na bazie olejków eterycznych – wyciągów z nasion grejpfruta, wyciągów z nasion pomarańczy, roślin cytrusowych – plus pożytecznych mikroorganizmów, które działają hamująco na rozwój chwastów.

Projekty i technologie wymagają jeszcze czasu. Niemniej takie alternatywy są opracowywane. Chociażby takie pilniki – które są już wdrażane w produkcji ogrodniczej, na przykład we Włoszech – są na poziomie 6–8 tys., czyli jest do wdrożenia taka automatyka oprócz zwalczania mechanicznego, ręcznego czy koszenia chwastów. To przede wszystkim produkty mikrobiologiczne i naturalne ekstrakty roślinne, bo jest szereg tego typu organizmów.

Przygotowujemy taki projekt, żeby chronić uprawy w postaci preparatów mikrobiologicznych, ale to wymaga rozwoju projektów, opracowania tych formułacji naturalnych ekstraktów z mikroorganizmami, ich aplikacji w uprawach i odpowiedniego chronienia, odpowiednich metod aplikacji, tak żeby ochronić rośliny uprawne. Nie wszędzie to jest możliwe, ale na pewno w sadownictwie, w uprawie truskawki, jabłoni, śliwy czy gruszy taka aplikacja preparatów jest możliwa. Gorzej będzie z warzywami, bo to są duże uprawy łanowe. Tam trzeba innych metod. Takie alternatywy są w tej chwili w rozwoju, w opracowywaniu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję za merytoryczną, interesującą dyskusję. Dziękuję panu ministrowi, pani profesor, państwu posłom, sekretariatowi, wszystkim, którzy brali udział w tej niezmiernie interesującej, ciekawej dyskusji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie.